



NADIS SZACH GHASI, król Afganistanu, padł ofiarą morderczego zamachu

WYDANIE: ABCDEFGHIJKL

Cena 10 groszy

EXPRES

NIEDZIELNY ILUSTROWANY



TAZIO NUVOLARI, sławny automobilista włoski, odniósł w roku 1933 najwięcej zwycięstw.

R. JK XI.

NIEDZIELA, 12 LISTOPADA 1933 R.

CENA 10 GROSZY

Nr. 315

Święto Niepodległości w Łodzi

obchodzone było niezwykle uroczystie — Łódź złożyła hołd Marsz. Piłsudskiemu Podniosła uroczystości w zw. z budową „Domu Marszałka”

Łódź, 12 listopada.

Łódź uczciła wczoraj 15 rocznicę odzyskania Niepodległości bardzo uroczystie. Równocześnie ze świętem odrodzenia Państwa Polskiego, w mieście naszym odbyły się wczoraj dwie wielkie rocznice: 40-lecie pracy społecznej Marsz. Piłsudskiego oraz 25-lecie Związku Walki Czynnej (Związku Strzeleckiego).

Miasto przybrało odświętny wygląd. Na wszystkich domach zawieszono chorągwie o barwach narodowych, witryny sklepów udekorowane zostały portretami Prez. Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego, oraz zielenią i kwiatami.

Od samego rana z powodu zamknięcia zakładów przemysłowych, urzędów, instytucji i zakładów handlowych, ulice zaległy tłumy odświętnie ubranych mieszkańców, którzy wzięli udział w uroczystościach.

Nabożeństwa

Wczorajsze uroczystości w Łodzi rozpoczęły się nabożeństwem we wszystkich świątyniach niekatolickich wyznań.

O godz. 10-ej rano na Placu Katedralnym poczęły się gromadzić tłumy ludzi oraz oddziały wojskowe, policyjne, Zw. Strzeleckiego, delegacje cechów i t. p. Raport przyjął wojewoda łódzki p. Aleksander Hauke-Nowak oraz dowódca O.K. IV gen. Małachowski w otoczeniu starosty grodzkiego Podobnińskiego, inspektora P.P. na woj. łódzkie Torwińskiego i inspektora Niedzielskiego.

Po przyjęciu raportu przez p. wojewodę odbyła się w katedrze św. Stanisława Kostki uroczysta msza, celebrowana przez J.E. ks. biskupa dr. Tymieniec-

kiego, poczem podniosło kazanie wygłosił ks. kanonik Kuczyński.

Pochód i defilada

Po nabożeństwach w katedrze św. Stanisława Kostki, uformował się pochód, który pod takt przygrywających orkiestr przemaszerował ulicą Piotrkowską w kierunku Placu Wolności.

W imponującym pochodzie wzięły udział oddziały 28 i 31 p. Strz. Kan., 10 p.k.a. L., 4 p.a.c., dalej policja piesza konna, i rowerowa, delegacje zw. inwalidów wojennych, podoficerów, rezerwistów, legionu śląskiego cechów, zwią-

ków zawodowych itp. Na końcu pochodu jechało 20 samochodów oddziału gazowego L.O.P.P.

Tłumnie zebrana ludność naszego miasta entuzjastycznie przyjęła maszerujące działo oddziały, urządzając spontaniczną owację 28 p. Strz. Kaniowskich który obchodził wczoraj doroczne święto pułkowe.

Defiladę przyjęli przed gmachem przy ul. Piotrkowskiej 104 wojewoda łódzki Hauke-Nowak oraz gen. Małachowski, poczem pochód udał się na plac przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Kolejowej, gdzie zgodnie z programem uroczystości odbyło się uroczyste poświęcenie ka-

mienia węgielnego pod monumentalny gmach t. zw. „Dom im. pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego”.

Uroczystości na pl. Kolejowym

Na placu pokolejowym wzniesiona zo stała specjalna brama triumfalna oraz ustawiona została trybuna z megafonem Polskiego Radja, skąd transmitowano przebieg uroczystości.

Plac przy ulicy Sienkiewicza i Kolejowej zaległo około 25 tysięcy ludzi.

O godz. 1-ej po poł. przybyli wojewoda Hauke-Nowak, gen. Małachowski i J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki. Zagrano hymn narodowy. Wszystkie głowy jak na komendę odkryły się.

Przewodniczący komitetu budowy domu im. Marsz. Piłsudskiego, płk. Walański wygłosił podniosłe przemówienie w którym określił znaczenie mającego stanąć gmachu.

Przemówienie swe płk. Walański zakończył okrzykiem:

KOMENDANT PIŁSUDSKI NIECH ŻYJE.

Wielotysięczne „Niech żyje” było odpowiedzią na ten okrzyk.

Następnie po złożeniu aktu erekcyjnego w fundamentach przyszłej budowli wojewoda Hauke-Nowak położył pierwszą cegłę i orkiestra odegrała marsza 1-ej brygady legionów.

Wśród uroczystego nastroju i entuzjazmu zebrani rozeszli się.

W godzinach od 12-ej do 8-ej wieczorem, we wszystkich dzielnicach Łodzi odbyły się podniosłe akademje, a w teatrach Miejskim i Popularnym dane były przedstawienia, poprzedzone okolicznościowymi przemówieniami.

Katowice, 12 listopada.

Jak się dowiadujemy ze sfer przemysłowych, w tych dniach zakończone zostały wstępne pertraktacje w sprawie dostaw węgla polskiego dla włoskich kolei.

Lokator zamordował właściciela domu

Zabójca skazany na 6 lat więzienia

Bydgoszcz, 12 listopada.

(sem) Wczoraj na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się głośna sprawa o zabójstwo 64-letniego s. p. Franciszka Kolińskiego, właściciela realności w Łabiszynie, przez lokatora Alberta Szwedera.

Trybunałowi przewodniczył wice-prezes s.o. p. Czechowicz w asyście pp. sędziów Otowskiego i Gajewskiego, oskarżał podprokurator Galuba. Przebieg rozprawy wykazał, że oskarżony Szweder wraz z żoną i sześciorgiem małoletnich

dzieci zamieszkiwał od sześciu lat w domu s. p. Kolińskiego.

Szweder nie płacił komornego i nadomiar złego wszczynał z bylelakich powodów kłótnie ze swym gospodarzem, Kolińskim. — W ostatnich miesiącach przed tragedią, stosunek między lokatorem a gospodarzem doszedł do naj-

Krytycznego dnia Szweder zażądał od s. p. Kolińskiego, aby otworzył mu tylną bramę domu, wiodącą do lasu, celem zwiezienia drzewa. Gospodarz odmówił temu żądaniu, wówczas Szweder pobiegł do mieszkania, skąd zabrał siekiere i nóż. Siekiera ta posłużyła mu do odbicia kłódki u bramy i otwarcia jej naociecz.

Wskutek tej samowoli powstała bójka między Szwederem a Kolińskim, w czasie której Szweder pchnął nożem Kolińskiego tak nieszczęśliwie, że ten padł trupem na miejscu.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie uznał czyn oskarżonego, jako zabójstwo dokonane w uniesieniu i skazał go na sześć lat więzienia.

Od tego wyroku wniósł apelację zarówno oskarżyciel publiczny, jak i oskarżony.

Piotrków, 12 listopada. Głośna była swojego czasu sprawa poważnych obywateli miasta Radomska pp.: Podczaskiego i Póroli, pozostających pod zarzutem uprawiania czynów nierządnych, w stosunku do nieletnich dziewcząt.

Bestjalska zbrodnia mściwych sąsiadów

Matka i dwaj synowie staną przed sądem

Turek 12 listopada.

We wsi Lipicze, gm. Tokary, pow. tureckiego, gospodarz Gola Jan reperował dach słomiany na swym budyn-

ku, stojącym przy granicy sąsiada Marcza.

Podczas tej pracy Gola zmuszony był wejść na podwórko Marcza, z którym żył od dłuższego czasu w niezgodzie. Widząc to bracia Józef i Stanisław Marczakowie oraz ich matka, Józefa Marczak, wybiegli z kijami do Goli i zadali mu bardzo ciężkie uszkodzenia ciała.

Gola ma uszkodzoną czaszkę. Stan jego jest bardzo ciężki.

Marczakowa wraz ze swymi synami została aresztowana i odstawiona do dyspozycji sądu grodzkiego w Turku.

Trzy wyroki śmierci w Kołomyji

Trzej huculi przed sądem doraźnym

Lwów, 12 listopada.

W Kołomyji odbył się sąd doraźny, przed którym stanęli trzej huculi z Kniężego, a mianowicie: Feńczuk, Nykieforuk i Regusz.

Wszyscy trzej dokonali napadu ra-

bunkowego na dom Spasserów.

Po przeprowadzonej rozprawie, w piątek trybunał ogłosił wyrok, na mocy którego wszyscy trzej oskarżeni zostali zasądzeni na karę śmierci.

Zwyrodnialec zniewolił własną córkę

Ohydny czyn chłopca pod Zdołbunowem

Zdołbunów, 12 listopada.

Straszny wypadek, dowodzący o zdzieleniu i zwyrodnieniu, jakcie opanowały niektóre jednostki, zwłaszcza w zapadłych wsiach wołyńskich, miał miejsce w dniu onegdajszym we wsi Tajkury, gminy Zdołbica.

41-letni mieszkaniec tej wsi, Nikonor Piaszuc, miał żonę i jedyną córkę, 19-letnią Dominikę.

Gdy w dniu onegdajszym matka wyszła w pole, Piaszuc, korzystając z jej nieobecności, dokonał na swej córce ohydnych gwałtu.

Po powrocie matki, nieszczęśliwa Dominika opowiedziała o okropnym wypadku. — Zwyrodnialec aresztowano i przykazano do Sądu Grodzkiego w Zdołbunowie.

Już ukazał się
i jest wszędzie do nabycia
№ 24 tygodnika
„Co tydzień powieść”
i zawiera całość sensacyjnej powieści kryminalnej p. t.

„Sprawa dr. Mortimera”
Cena numeru 30 gr.

Dźwiękowy Kino-teatr

METRO

Przejazd 2

Ceny miejsc: I seans 54 gr. i 85 gr. nast. 85 gr. 1.09 i 1.30

Dziś poraz ostatni!

Poraz pierwszy w Łodzi

WILLIAM HAYNES

w swej najnowszej i najlepszej kreacji, produkcji 1933—34 r. w filmie

„KROLOWA SZYBKOSCI”

w pozostałych rolach Madge Evames, Conrad Nagel, Gliffe Edwards.

Passepartout, prócz urzędowych nieważne. Następnym program: „Gdybym miał miljon”

Dźwiękowy Kino-teatr

ADRIA

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. 54, 85 i 1,09

Kino Dźwiękowe

RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40

Tel. 141-22.

Dziś i dni następnych!

FIODOR SZALAPIN

król śpiewaków i śpiewak królów

DON KISZOT

jako

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy i tygodnik.

Następnym program: „CUDOTWÓRCA” Boris Karloff, Chester Mooris, Silvia Sydney

Teatr Rewji

KOMIKÓW

Al. I-go Maja 2.

Od dziś codziennie

Wielki bezkonk. reportaż rewjowy

Na obie łopatk

w 20 oryginalnych przebojowych obrazach

MIECZYSLAW MIRSKI
GINA KRASIENKA
KAZIMIERZ BAJON
ENRICO & LUCY
WAŁAW ORSKI
4 POLUX - OSTROWSKICH 4
BALET LUZIŃSKIEJ
Ira - Rena - Merl
Z. SZAJDZIŃSKA
MIECIO WALEWSKI

Część II. — Wielki Międzynarodowy TURNIEJ ZAPASNICZY

KOBIET

o mistrzostwo Polski i nagrody pieniężne. Sędziuje w ringu międzynarodowy sędzia atletyczny p. GREEN.

Turniej odbywa się w myśl przepisów Międzynarod. Federacji Atletycznej (Seksja Kobieca).

CODZIENNE WALCZA 3 PARY.

Początek w dni powszednie o godz. 8 i 10-ej wiecz., w sobotę, niedzielę i święta o godz. 5, 7.30 i 10 wiecz.

Wstęp na widowisko po każdym numerze. Kier. i reż. K. BAJON i W. ORSKI.

SALA DOBRZE OGRZEWANA.

Muzyka pod bat. p. STRAUSMANA.

Leczenie krótkimi falami radjowymi

Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.

w gabinecie terapii fizykanej

Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. 164-21.

Pierwszorządny dźwiękowy KINO - TEATR

AMOR

daw. ROXY

POMORSKA 99. Tel. 248-05

Dziś i dni następnych!

w swojej najlepszej kreacji sezonu p. t.

Nadprogram dźwięk. dodatek oraz tygodnik Foxa. Pocz. o g. 4.30 w soboty, niedz. i święta o g. 12.

Ceny miejsc od 54 gr. do zł. 1.09, łóż. zł. 2.- w niedz. i święta na I-y seans wszystkie miejsca 54 gr. dla dzieci 25 gr.

Maurice Chevalier oraz **Jeanette Mac Donald**

przepiękna **Kochaj mnie dziś**

DŹWIKOWE KINO „SŁOŃCE”

NAPIÓRKOWSKIEGO 28

Od wtorku, dn. 7 listopada r. b. i dni następnych nasz wielki bezkonkurencyjny podwójny program:

Księżna Łowicka

W rolach głównych: asy filmu polskiego:

JADWIGA SMOSARSKA,
Stefan Jaracz, Józef Węgrzyn,
A. Zelwerowicz, St. Gruszczyński, A. Socha i inni.

FLIP I FLAP

W LEGJI CUDZOZIEMSKIEJ.

Na pierwszy seans ceny miejsc niższe dla dorosłych 50 gr. dla dzieci 25 gr. Początek przedstawień o godz. 4 pp., w soboty o godz. 3-ej, w niedzielę i święta o godz. 12-ej w południe.

DR. MED.

M. TAUBENHAUS

CHOR. KOBIECE I AKUSZERKA

Zgierska 11,

tel. 246-09. Przyjm. od 4—8 w. 30-2

Dr. MED.

Al. Kopciowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE

Gdańska 37

Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

JEDYNY PRZYJACIEL KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI TO ORIGINALNE

COLLA

PREZERWATYWY

DOKTOR

W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83.

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPICIOWE.

Gabinet Roentgenów - leczniczy.

Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 10—1.

dla ochrony przed

GRUPA INFLUENZA ANGINA

POLSKIE TABLETY

PANACRIN

labchem farm. MAG. A. BUKOWSKI SUK. WARSZAWA

Cieżar Kryzysu

odczuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby ogłaszania się

Celową reklamę przeprowadza jedynie

AKWIZYCJA OGŁOSZEN

FUCHS'a

Piotrkowska 50

Tel. 121-36

Szkoła Tańców

HENRYKA HENRYKOWSKIEGO

wyucza pod gwarancją w grupach i oddzielnie tańce popularne i ostatnie nowości.

Zapisy GDANSKA 9, tel. 166-93. Dla urzędników i stowarzyszeń opłata niższa. 20—2

DR. MED.

M. Bornstein

akuszerka, chor. kobiece.

RZGOWSKA Nr. 5 (wejście Sieradzka 1)

Tel. 191-08. Przyjęcia 10—11 i 16—19.30. niedziele: 10—12.

Doktor

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

PIOTRKOWSKA 56

tel. 148-62

od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz. w niedzielę i święta od 10—1

Ceny lecznicowe.

DOKTOR

Wołkowyski

Cegielniana № 4,

telefon 216-90.

chor. weneryczne, moczopłciowe i skórne

Przyjmuje od 9—11 i 5—9

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9—1-ej.

OTYLI ŻYJĄ KRÓCEJ...

Ich serca, obłożone wata tłuszczu, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i odmawiają posłuszeństwa wcześniej. Otyłość spowodowana jest złą przemianą materii oraz zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych.

Tylko ziola Magistra Wolskiego „Degrosa” zawierają jod organiczny w postaci rośliny morskiej Yehanga, który wprowadzony do organizmu, pobudza gruczoł tarczowy do należytej pracy, powodując szybkie spalanie nadmiernego tłuszczu. Są one skutecznym środkiem przeciwko otyłości i nie wymagają specjalnej diety.

ZIOŁA ZE ZNAK. OCHR. „DEGROSA”

Do nabycia w aptekach, drogeriach (skład. apt.) lub w wytwórni Magister Wolski, Warszawa, Złota 14.

Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

DR. MED.

S. Kryńska

CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)

godz. przyjęć od 9—11 i od 3—4 po poł.

Sienkiewicza 34

telef. 148-10

Dr.

H. Zelicki

chor. kobiece i akuszerka

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. ŻEROMSKIEGO № 1

godziny przyjęć od 4—8, tel. 237-69.

NOWOŚĆ! AUTOMAT-BROWNING 6-cio mm. wyrzucający sam gilzy po wystrzale, oryg. opatentowany na całym świecie syst. „Longines 2”, strzelający do celu metalowymi kulkami, lub śrutem do piactwa, pięknie oksydowany, płaski, zapewnia zupełne bezpieczeń. osobiste huk ogłuszający. Cena tylko zł. 8.95, 2 szt. 15.50, 10-cio strzał. zł. 22.-, Setka kul 3.75. Szczoteczki i nie wymagają specjalnej diety.

Ziolo ze znak. ochr. „Degrosa”

Do nabycia w aptekach, drogeriach (skład. apt.) lub w wytwórni Magister Wolski, Warszawa, Złota 14.

Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

DOKTOR

KLINGER

spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w W niedzielę i święta od 10—12.

DR. MED.

Z. PINCZEWSKA

Położnictwo i choroby kobiece

przeprowadziła się

Gdańska 74

Tel. 108-01 — Przyjm. od 4—6.

10 ZŁOTYCH miesięcznie urzędnikom na wypłatę konfekcje, obuwie, bielizna, manufaktura, firanki, Piotrkowska 37, 11 podwórze. 1-10

Rozmaite

NA WYPŁATY! Damskie i męskie płaszcze, pulowery, swetry, wełniane towary w wielkim wyborze — poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44, 26.11.

ASTNY

zastarzałe, różne kaszle przywilejne chorób płucnych są uleczalne powidłami ziołowymi od 1902 roku. — 3009 listów pochwalnych jest do przelżnienia na miejscu, opis leczenia na żądanie bezpłatnie.

S. Śliwiński, Łódź,
Brzezińska 33 Brzezińska 33

DOMEK z placem 52x75 lok. za 5.000 w miesiące do sprzedania. Wład. u Rüdnera, ul. Włodzimierska 41. 12

MASZYNA do szycia gabinetowa i zwykła do sprzedania w f. „Cyklon” Zielona 1. 12

MASZYNA do szycia rękawiczek Singera b. dobrze szycąca, tanio sprzedam Bałucki Rynek 9, m. 1. 12

POTRZEBNA wykwalifikowana szwaczka do szycia rękawiczek trykotowych, Piłsudskiego 57, m. 42, parter. 12

JEZYKA polskiego, korespondencji i rachunkowości szybko i gruntownie wyucza rutynowany nauczyciel. Starszych specjalna skrócona metoda, Wólczajska 29, m. 1, front, parter. 12

SZESZCIO - TYGODNIOWA dziewczynka ładna oddam na własność, Frybryczna 7, m. 34. 12

DROBNE ogłoszenia w „Republic” są najlepszym i najtańszym środkiem zezkniczenia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenia do „Republiki”

Codzienna nowelka „Expressu“

Goście z Ameryk

Przed siedmiu laty przypadkowo zawarłem znajomość z pewnym młodym amerykańcem, który odbywał podróż dokoła Europy i na dłuższy okres zatrzymał się w naszym mieście. Był to bardzo nudny i flegmatyczny jegomość, to też nie wzbudził we mnie żadnego zainteresowania.

Tak się jednak złożyło, że spotykaliśmy się dość często, to też, gdy wyjeżdżał, solennie obiecywał, że do mnie napisze.

Oczywiście nie spełnił swego przyrzeczenia. Zapomniałem zresztą o nim bardzo szybko.

Lecz obecnie, po siedmiu latach, otrzymałem list, wysłany z największego hotelu w naszym mieście. Pisał do mnie jakiś inny Amerykanin, szwagier tego flegmatyka, z którym zetknąłem się przed laty. Mój dawny znajomy tyle mu o mnie opowiadał, że Amerykanin koniecznie chciał mnie odwiedzić.

Sytuacja nie była zbyt przyjemna. Nie znoszę tych amerykańskich obywateli i wogóle niechętnie przyjmuję w domu obcych ludzi. Odpowiedziałem więc mu listownie, w bardzo grzecznej formie, że żona i dzieci chorują na gripę, że ja sam również źle się czuję i wskutek tego, mimo moich najszczerzych chęci, nie mogę go przyjąć.

Po tygodniu otrzymałem od niego drugi list. Okazało się, że jeszcze nie wyjechał. Pytał o zdrowie całej rodziny i jednocześnie dawał do zrozumienia, że bynajmniej nie zrezygnował z wizyty.

Traf chciał, że właśnie poprzedniego dnia żona i jedna z moich pociec rzezywiście zapadli na gripę. Ale tym razem nie mogłem się już przecie tłumaczyć chorobą. Nie uwierzyłyby. Dla tego też napisałem, że jesteśmy już wszyscy zdrowi, ale wyjeżdżamy na kilka dni i po powrocie zaprosimy go do siebie.

W pięć dni później znów otrzymałem list.

Tym razem nie miałem już żadnego pretekstu.

Z ciężkim sercem odpowiedziałem listownie Amerykaninowi, że czekam na niego w najbliższą niedzielę o godzinie piątej po południu. Gdy powiedziałem o tem żonie, zakomunikowała mi kategorycznie, że nie zamierza przez tego Amerykanina marnować niedzielę i w żaden sposób nie pozostanie w domu.

Zastanawiałem się dość długo nad tem, co mam uczynić. I wreszcie wpadłem na dowcipny pomysł.

Wynająłem poprostu pewną parę na kilka godzin, wyznaczając im oczywiście odpowiednie wynagrodzenie. Ona była licho płatną nauczycielką angielskiego, a on bezrobotnym inżynierem. Zgodzili się więc chętnie odegrać wyznaczoną im rolę.

W niedzielę po południu wybrałem się z małżonką do znajomych, a zamiast nas pozostał w domu sucha, koścista nauczycielka i jej partner. Należy jeszcze zaznaczyć, że oni nie znali się zupełnie to też musiałem ich zaznajomić ze sobą i jednocześnie udzielić najrozsądniejszych wskazówek.

Amerykanin, który, jak się okazało, podróżował ze swą małżonką, wraz z nią zasiedział się u nas do późnego wieczoru.

Nazajutrz chłopiec hotelowy przyniósł nam list. Amerykanie dziękowali nam serdecznie za miłe przyjęcie, zapewniając, że nigdy o nas nie zapomną. Okoliczności zmusiły ich do natychmiastowego wyjazdu, to też nie mogli się już z nami pożegnać.

Przez trzy miesiące nie otrzymywałem od nich żadnych listów. Wreszcie otrzymałem już wiadomość z Nowego Jorku. Pisał mój dawny znajomy oraz para, która dopiero powróciła z Europy. List był napisany w tak serdecznym tonie, że musiałem im odpowiedzieć.

I od tego czasu korespondujemy ze sobą bardzo często. Najciekawsze zaś, że właśnie w tym okresie, gdy nadszedł pierwszy list, bezrobotny inżynier ożenił się z nauczycielką...

Tłum. D.



PAT I PATACHON



Ucieszny niedzielny film „Expressu“



Pat: — Dopóki człowiek ma dach nad głową, nie powinien tracić nadziei!.. Wysłanie gospodarza na kurację do szpitala to był dobry pomysł!..

Patachon: — Oczywiście!.. Teraz możemy sobie tu mieszkać jak u Pana Boga za piecem! No, wypijemy!.. Nasze kawalerskie!.. Siup!..



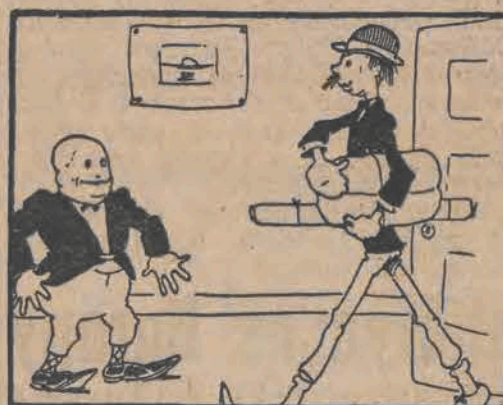
Gospodarz: — Łobuzy, chłystki, oczajdusze!.. Zrobiliście ze mnie warjanta, ale ja teraz mam świadectwo, że jestem zdrow jak ryba!.. Plaćcie mi natychmiast komorne, w przeciwnym razie skieruję sprawę do sądu!..

Pat: — O, nieba!.. Pan gospodarz wrócił ze szpitala!.. Co teraz będzie?..



Pat: — „proszę wysokiego sądu, ja jako obrońca tego oto oskarżonego, lekko w główkę stukniętego, ośmielam się zwrócić uwagę, że jest on faktycznie na litość się nadający, bo to okrągła sierota i głupi na dodatek!..

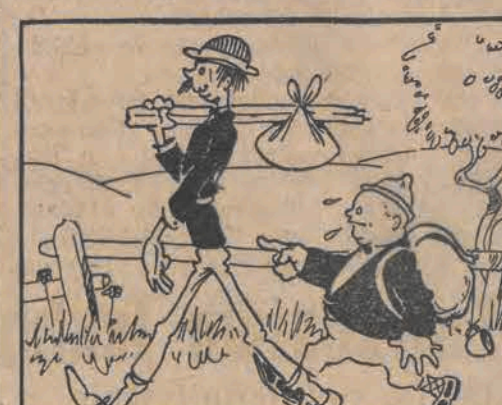
Sędzia: — Zgodnie z ustawą zasądzam eksmisję Pata i Patachona!..



Pat: — Niema tego ziego, co by na dobre nie wyszło!.. Dziś mają nas wyrzucić z mieszkania, a ja już mam nowe!..

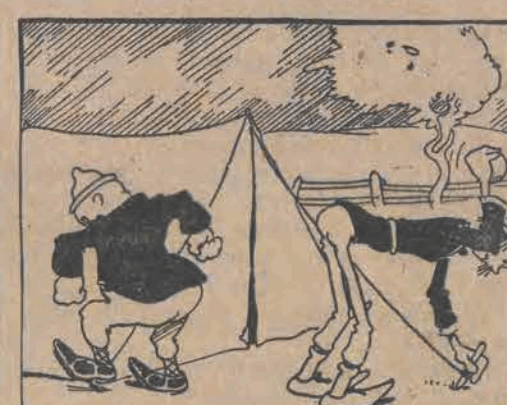
Patachon: — Masz nowe mieszkanie?.. Gdzie?!

Pat: — Pod pachą, nie widzisz?!.. Namiot kupilem!.. Zamieszkamy w namiocie pod gołym niebem!



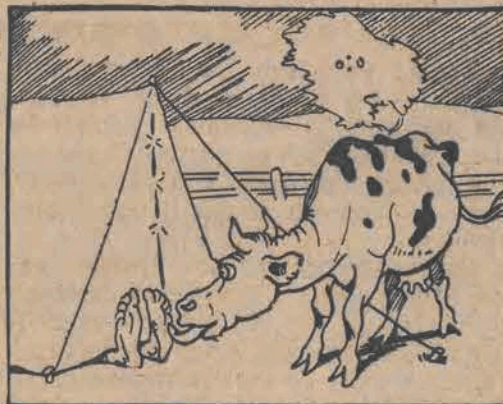
Patachon: — Czy aby nie zmarzniesz w takim namiocie, co?.. Przecież tam będzie wiało jak w aeroplanie!..

Pat: — Nie bój się, zmarzłaku!.. Jak ci będzie bardzo zimno, to dam ci polizać zapaloną zapałkę!..



Pat: — Mieszkanko już gotowe!.. W hotelu lepszego nie znajdziesz!.. A jakie wygody!.. Świeży powietrze, schodów ni-jakich, woda niedaleko w rzece, a grunt, że tu bimbasz eksmisję!..

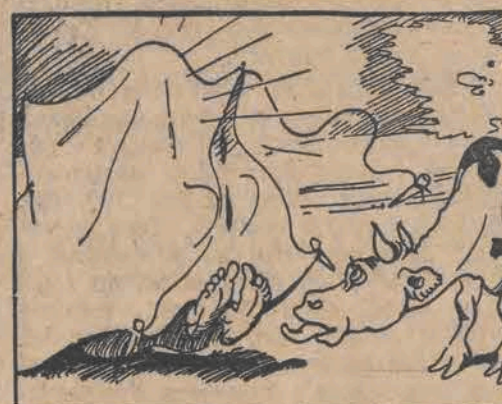
Patachon: — Dziwię się ogromnie, że ludzie mieszkają jeszcze w ciasnych, niewygodnych kamienicach!.. Zimą można wstawić piecyk pod namiot i basta!



Pat: — Już spisz?..

Patachon: — Za-sy-pjam!.. Uaaa!.. Jak mi się chce spać!.. Człowiek tu leży jak król!..

Pat: — Prawda, że fajnie?.. No, do-branoc!.. O-o-o-o, rety!.. Tak mnie coś załaskotało w pięcie!..



Patachon: — Leż spokojnie, do stu diabłów!.. Jeżeli zachciało ci się tańczyć, to idź na dancing!.. Ja chcę spać!

Pat: — A ja nie chcę?!.. Tylko mnie coś strasznie łaskocze w piętach!



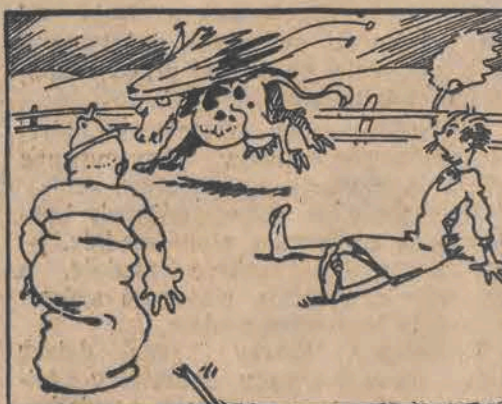
Patachon: — A to co?!.. Krowa?!.. A gdzie nasz pałac z płótna?!.. A kto tam tańczy po turecku!.. Na pomoc!.. Duchy!..

Pat: — Durniu, w głowę młotkiem stuknięty!.. Nie widzisz, że to nie duch, tylko ja i nie mogę wyleźć z tego przeklętego namiotu?!.. Pomóż mi!



Pat: — To bydlę zapomniało pewnie, że jest krowa i zachowuje się jak byk na hiszpańskiej arenie!

Patachon: — Teraz uważaj, żebyś czasem nie fiknął koziołka! Hopppla!..



Pat: — No, nareszcie!.. Pozbyliśmy się nareszcie tej głupiej krowy!.. Myślałem, że zrobi ze mnie kotlet wieloprzowy!..

Patachon: — Pozbyliśmy się krowy, ale razem z nią — naszego cudownego namiotu!.. Co teraz będzie z naszym mieszkankiem?



Pat: — Żadny powrót do miasta!.. Pierwszy raz jadę na buforach!.. A co będzie, jak nas tu złapie konduktor kolejowy?..

Patachon: — Co będzie?.. Wpakują nas do więzienia i będziemy mieli przynajmniej dach nad głową, frajerze!..

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz miętrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp., redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.